



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

bia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY:

miejsowych i zamiejscowych	Rb. 2.—
Rocznie	" 5.—
Półrocznie	" 3.—
Kwartalnie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

pościół

wypłać do 15.10.08
W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i B. Metel i S-ka. Krad. Prsed. 58.
Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 118. w Moskwie L. i R. Metel i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Buchweiss,
w-Warszawie Marszałkowska 129, w S. nowcu W. Badurki, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

za jeden wiersz lub jego miejsce na I-miej stronie 80 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 5 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Sesowicie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurki** (Somowicie, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Nubińskiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **A. Nowakowski**.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Zimowe polowanie; Nabożeństwo w obecności sułtana.** Oddział II. **Marja Stuart** (dramat w kolorach); **Katar.** Oddział III. **Flijaker londyński; Originalne wyścigi; Skradzione ubranie.**

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. Gale-ria 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor **B. Zarzecki**.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
Aloja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie sklep apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

LEKJE MUZYKI

udziela na fortepianie z ukończeniem Petersburskiego Konserwatorium (dyplom wolnego artysty). Teatral- na 10 m. 6.
M. Ratner.

Sala gimnastyki i fechtunków St. KIFFERA w „Tivoli”

tamże Gabinet masażów, gimn. leczn. wyprostowy- wanie kręgosł. łopatek, elektryzacja i t. p. Gimnastyka dla dzieci (szwedzka) codziennie.

Jan Szeffler jubiler, patrz ogł. ost. str.

Ostatnia LICYTACJA dobrych koni tramwajowych

odbędzie się w **środe t. j. 28 b. m.**, w remizie tramwajowej w Warszawie, na Woli (Wolska № 37) od godz. 9-ej rano.

KALENDARZYK

24 Października.
Uniona chrześcijańska: dzień Rafała Arch., jutro Kry- spina i Krysjanina M. m.
Wschód słońca: godz. 6 m. 34, zachód godz. 4 m. 55
Ubyło dnia: 6 godzin 24 minut.
Wiedomości historyczne: 1684. Pokój westfalski.—1702. Zdobycie Notenburga (Kronstadt).—1880. Poświęcenie kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno.

Przymierze angielsko-rosyjskie.

„Birz. Wied.” z wiarogodnego źródła do- noszą, że londyńskie nerady w kwestjach sto- jących w związku z wypadkami na Bałkanach, pomiędzy lwolskim i lordem Greyem, ukoń- czyły się już we środe.

Pomiędzy obu gabinetami, petersburskim i angielskim, zapanowała najzupełniejsza soli- darność i zgodność poglądów na sprawy bał- kańskie.

Zasadniczym punktem przymierza jest, iż mocarstwa winny zagwarantować nietykalność europejskich posiadłości państwa ottomańskiego, kompensatę pomniejszych państewkom bał- kańskim pod warunkiem wszakże, iż odbędzie się onakoszem Turcji.

Konferencja ograniczy się do kwestji, wynikłych wskutek naruszenia traktatu ber- lińskiego.

Kwestja wolnego przejścia rosyjskich o- krętów wojennych przez Dardanellę rozwa- żaną będzie oddzielnie pomiędzy Rosją i Turcją.

Anglja, jako jedno z mocarstw, które podpisały traktat paryski, nie widzi ze swej strony żadnych przeszkód do uznania poro- zumienia Rosji z Turcją odnośnie Darda- nellów, o ile porozumienie to dojdzie do skutku.

Program konferencji obejmuje ustalenie sumy wynagrodzenia pieniężnego, jakie Bułgar- ja ma zapłacić Turcji za wschodnią Rumelję; ma być również rozważana sprawa, zali Tur- cja jest w prawie żądać od Austro-Węgier wy- nagrodzenia za tę część tureckiego długu pań- stwowego, który przypadał na Bośnię i Her- cegowinę, w chwili zawarcia pomiędzy Turcją i Austrią umowy o czasowej okupacji tych prowincji, to jest w dniu 13 sierpnia 1878 roku.

Wysokość tego wynagrodzenia ma również oznaczyć konferencja.

Miejsce konferencji dotychczas nie zostało wybrane. Propozycją, by odbyła się ona w Haadze, odrzucono, gdyż stan królowej Wil- helminy wymaga zupełnego spokoju.

Odłożenie wyjazdu lwolskiego z Londy- nu spowodowały jakoby groźne wieści, nadesz- ły z Persji, wobec których okazało się pożą- danem wyjaśnienie zapatywań rosyjskiej i angielskiej dyplomacji o ile są możliwe te, lub inne kroki, wypływające z zawartego niedawno przymierza angielsko-rosyjskiego.

Okazało się, iż pomiędzy dyplomacjami obu mocarstw panuje zupełna solidarność po- glądów na sytuację w Persji.

Dyplomacja angielska zwróciła uwagę na odbywające się w Berlinie parady pomiędzy kłesciem Bülowem a postem japońskim i sko- rzystała z pobytu lwolskiego w Londynie, by rzucić wreszcie wspólnie niektóre punkty stosunków rosyjsko-japońskich, zatwierdzenie których za- bezpiecza przyjazne stosunki pomiędzy Rosją i Japonją.

38) **KARMEN.**

DZIKUSY.

Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

Delikatne tony, coś w rodzaju maleńkich srebrnych dzwoneczków, płynęły ze wszystkich szwów twardego materaca.

Caly materac śpiewał. O czym on śpiewał? Węglarz przyczał się i słuchał.

Czy o ponurej kwarantannie, o zakurzonych i bezdennych przestrzeniach pod pokła- dami, czy też o brudnej „obzorce”, o rozpa- czliwym, doprowadzającym do delirjum pija- ństwie?—dosć, że śpiewał!

— Ej, „Gwóźdz”!—zawołał na węgiarza ze swego kąta jeden „znakarz.”

Ten drgał i przyłożył palec do ust.

— Pst, pst, materac śpiewał

„Gwóźdz” zatopił się w dźwiękach, każdy dźwięk wywoływał na jego obrósie, z niez- kiem czołem i czerwonymi, wypukłymi oczami twarzy orangutanga, zdziwienie, przestach i uśmiech.

Jego straszna twarz okryła się wyrazem nakłopotania.

— Jakim sposobem materac może śpie- wać?

„Gwóźdz” przyszedł do siebie i zaczął ba- dać materac.

Poruszył każdą wypukłość, każde zagłę- bienie materaca, jakgdyby chciał odnaleźć u- kryty w nim mechanizm. Palce napotykały tylko słome.

A materac śpiewał ciągle.

To mi dopiero stuknął

„Gwóźdz” zamyślił się na chwilę.

— Pewno pod materacem ktoś się scho- wał—pomyślał i z energją zabrał się do wy- wracania materaca.

Napróżno! Nie było nikogo.

A materac ciągle śpiewał.

Wszystcy dawno już spali. Węglarz nie- przytomnym okiem obrzucił śpiących „dziku- sów”, w rozpaczy złapał szczyryk i zaczął fruć materac.

Myślał ze ktoś siedzi wewnątrz.

Szwy trzasnęły.

Z rozprutego materaca, wysypała się prze- tarta słoma. To wszystko. Nikt wewnątrz nie siedział.

— Co to może być?

„Gwóźdz” zamyślił się.

Trzydzieści lat mieszkał w porcie, trzy- dzieści lat pił i spał na tym samym materacu. Materac ten nigdy nie śpiewał. A teraz!

Węglarz, nie wypuszczając noża z rąk, zerwał się jak ukąszony.

— Och, te dźwięki! Potężniały, rosły i nie ustawały!

Poraniony, zdeformowany, nieszczęsny ma- terac śpiewał jeszcze głośniej.

Śpiewał o przeszłości. O rodzinie i do- brych znajomych „Gwóździu” z dalekiej półno- cy. O jego domu rodzinnym...

Szemrze stary ogród—przyjaciel... gawę- dza klony, topole... śpiewają ptaszęta... dzwoni czyjś śmiech srebrzysty... Znajomy śmiech!.. To siostra się śmieje.

Niemilosterny materac śpiewa i śpiewa.

Pot zrosił „Gwóździowi” czoło. Oczy za- częły błędzić niespokojnie.

— Precz, precz!—smyzał, odpędzając prze- szłość od siebie, jak zmorę dręczącą, wyma- chując na nią nożem.

— E, ty, diabło jeden, dlaczego spać przeszkadzasz!—krzyknął jakiś przebudzony pasażer.

„Gwóźdz” zeskoczył z materaca, tarzał się po ziemi, piana z ust mu szła, rwał koszule, wyrwał włosy, śmiał się i rozbił głowę o kanty żelaznej ramy okiennej.

To był finał pijaństwa.

Węglarza przytrzymali, a potem wynieśli...

Teraz „Gwóźdz” za miastem. Portu już nigdy nie zobaczy. Zaknięty w czterech ścia- nach żółtego domu, bredzi o materacu śpiewa- jącym.

(d. c. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań.

Ulepszone ogrzewacze do pieców „Wulkan”.

Piece żelazne, pokojowe. rury żebrowe.

Wykonawca: pomnik, figury, portaty, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym w zakresie architektury, od najwyżej artystycznych do najwyżej technicznych pod względem artystycznym wykonawstwa, ze wszystkich krajowych i zagranic- nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmu- je wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informację, rysunki kosztorys na każde żądanie

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. III-go Maja 203

Z Londynu lwolskiej uda się do Paryża, gdzie odbywać będzie narady z ministrem spraw zagranicznych. Stery oficjalne mają nadzieję, iż narady te umożliwią porozumienie Rosji z Anglią.

Nowa ustawa uniwersytecka.

Urzędowa „Rosja” podała projekt nowej ustawy uniwersyteckiej, wypracowany przez komisję rządową. Zasadnicza cecha tego projektu polega na tem, że znosi on wszystkie pozostałości t. zw. autonomii uniwersyteckiej. Uniwersytet staje się oddziałem instytucji rządowej, na wzór innych biurokratycznych dykasterji.

Nowa ustawa ogranicza władzę Rad fakultetów i Rady uniwersytetu nie tylko w sprawach administracyjnych, lecz i ściśle naukowych. Mianowanie profesorów zależnym jest od ministra. Obowiązki rektora sprawują się do położenia funkcji dawnego inspektora, gdyż urząd ten zostaje zniesiony. Bezpośrednim zaś zwierzchnikiem uniwersytetu będzie kurator okręgu.

Dalej według nowego statutu, dyplomy uniwersyteckie nie będą dawały żadnych przywilejów państwowych. Kandydat do służby rządowej musi złożyć egzamin w komisji przy instytucji państwowej, w której chce służyć. Natomiast wstęp do uniwersytetu będzie jeszcze bardziej utrudniony. Pomimo matury, w razie potrzeby kandydaci będą składali przy wstąpieniu do uniwersytetu egzamina specjalne. Student może pozostać w uniwersytecie najwyżej 6 lat. O uczęszczaniu kobiet na wykłady ustawa nie mówi. Wszelkie korporacje i stowarzyszenia będą wzbronione.

Projekt ten jaskrawo reakcyjny przyjęty został wrogo niemal przez całą prasę rosyjską, z wyjątkiem, oczywiście „R. Znania”. Projekt nie uzyskał jeszcze sankcji Rady ministrów.

Na marginesie.

Jedną z sympatyczniejszych instytucji w każdym z miast Królestwa jest straż ogniowa ochotnicza. Nie będę tu wyjaśniał przyczyn dla których tak jest, a przynajmniej być powinno, ani opowiadał o zadaniach, jakie straż pełni, wiemy o nich na zbyt dobrze.

Chodzi mi w tej chwili o uprzytomnienie ogółowi że... że i my posiadamy straż swoją, ha! 6 pełnych jej oddziałów, że straż ta nie ustępuje pod względem dzielności strażom w innych miejscowościach, a pod względem karności podobno je przewyższa.

Gdy jednak w innych miejscowościach straż jest pupilkami ludności, u nas społeczeństwo zachowuje się wobec niej zupełnie chłodno, a nawet apatycznie. Dlaczego tak jest? Nie chcę w tej chwili analizować, to tylko wypada mi nadmienić, że bez względu na to, jakie uczucia żywiło społeczeństwo do władz honorowych straży podczas jej istnienia — nie powinno wpływać na uczucia jej w stosunku do straży ochotniczej czynnej; na a normalni stosunków ogółu do władz nie powinna cierpieć korporacja, która na swoim sztandarze ma wypisaną: „miłość bliźniego”.

A jednak w rzeczywistości straż czynna cierpi na tem poważnie. Nie słyszymy o zabawach na straż, nie widzimy jej udziału w życiu publicznym; brak ten zainteresowania się społeczeństwa strażą wpływa na słaby jej rozwój i udoskonalenie; straż nie posiada orkiestry, mimo że ma instrumenty; straż jednym słowem najnieulubieńszej jest przez społeczeństwo w wielu razach ignorowana, za pracę swą, pełną niebezpieczeństw, bywa karmiona obojętnością, zabójczą w skutkach.

Nie chcemy, podkreślam, wchodzić w tej chwili w przyczyny, dla których trwa taki stan rzeczy, ale nie sądzę, aby były one przekonujące i miały zasady poważne. W tej myśli rzucam ziarno łączności między straż ochotniczą a publicznością, które niechaj wyda kwiat sympatji, prowadzący korporację do rozwoju i doskonalenia się.

Leży to na sercu wszystkich mieszkańców, korzystających z jej pomocy!

grot.

Kronika miejska.

Stan sanitarny w gminach. Administracja powiatowa dokonała objazdu gmin w celu sprawdzenia urządzeń sanitarnych. Znaleziono wszędzie w należytym porządku. W każdej gminie znajduje się pokój z 4 łózkami, bielizną pościelą i środkami dezynfekcyjnymi, wy-

naczony jest felczer i 4 sanitariuszy obeznanych z ratunkiem, w razie epidemii.

Śmierć robotnika. W kopalni rudy żelaznej w Kamienicy Polskiej, zdarzył się wypadek świądcy o lekceważeniu życia ludzkiego. Kiedy 19-letni robotnik Bolesław Kidawa zajęty był wydobywaniem wody na dnie kopalni źle potwierdzone wiadro spadło w głąb, zabijając K. na miejscu.

Echa pożaru kościoła. W uzupełnieniu wiadomości w poprzednim numerze dodać należy, że straty w aparatach i utensyliach kościelnych wynoszą 80,000 rb. Prawdopodobnie pożar wyniósł z węgla pozostałego w trybularzu.

Kary. Za nieprowadzenie ksiąg meldunkowych skazano właścicieli nieruchomości w Częstochowie: Antoniego Jamrozńskiego na zapicenie 25 rb. i Jana Witkowskiego na 15 rb. kary.

Wieczornica taneczna. Przypominamy że dzisiaj o godz. 7 i pół. wieczorem odbędzie się w sali Harmonii. zabawa taneczna urządzona staraniem chóru Rzemieślniczej pod batutą p. Witeszcza. Zabawa zapowiada się dobrze. Organizatorowie zysk przeznaczają na Towarz. Dobr. dla Chrześcian.

Pożar. Dnia 20 bm. we wsi Zajazki gm. Kuźnicki wynikił groźny pożar który strawił kilka domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, należących do: Kazimierza Pawlickiego, Tomasza Pawlickiego, Tomasza Troniny i Jana Kurczyńskiego, prócz tego spaliły się 3 krowy i 2 świnię oraz zboże niemołcone. Straty wynoszą około 3,500 rb. zaasekurowane zaś było na 1,630 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Stróża p.d terorem. Być stróżem nocnym w naszym mieście nie należy do rzeczy miłych i... bezpiecznych. Banda opryszków trzyma ich bezustannie pod terorem, co wpływa oczywiście na niemożność wykonywania swych obowiązków jak należy. Szczególniej terroryzowani są stróża nocni w okolicy ul. Ogródowej, Małej, Stawowej itp. Bandyci nakazują im pod groźbą branningów, aby schodzili im z drogi i nie przeszkadzali w „pracy”. Z tego powodu w dzielnicach tych trudno o amatorów nastróżów, a nawet podobno niektóre z ulic powyższych są ich pozbawieni.

Wczoraj w nocy jeden z obywateli tamtejszych p. W. nie mogąc znaleźć stróża nocnego, sam wyszedł na stojkę. Nagle spostrzegł go bandyci i dali do niego strzał w rewolweru, który chybił. Należałoby w ulicach powyższych rozstawić w nocy posterunki policyjne, aby oczyścić je od meczy miejskich.

Wypadek na kole. W uzupełnieniu wiadomości wczorajszej o obciążeniu nóg parowozem robotnikowi Kruczkowi dodać należy że na szczęście R. odniósł tylko ogólne potłuczenie oraz poranienie głowy.

Magiczne kawy odbywać się dziś będą w sali teatralnej tow. śpiewaczego „Lutnia”. Mistrz czarnej magji z towarzyszką urządzi „zniknięcie 5-ciu dam z publiczności”, pokazywać będzie „kateksję czyli posagi”, przynieść „akwarij um czyli działalność wody” i pokazać „tajemnice mądru czyli życie w świecie mieszkańców”. Tak głosi afisz, dodając iż „wszystko odbędzie się w akuratności”. Ponieważ sprawozdawca nasz muzyczny tym razem odmówił w przyczyn niewiadomych bytności swej na tem ze wszelkich miar artystycznym i kulturalnym przedstawieniu, może któryś z czytelników przesła nam swe wrażenia i obliczy ilość „głów publicznych” na dzisiejszej uczcie czarnej magji? Albowiem chce ona przejść do kronik częstochowskich...

Aresztowano i osadzone w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Stanisława Sochaczewskiego za nie posiadanie legitymacji, Tomasza Nawrotek i z wyroku Franciszka Rozińskiego.

Z Sosnowca.

Z teatru. Wczoraj w teatrze p. Majdrowicza odegrano krótkowile w trzech aktach „Mał o 2-ch żonach”. Publiczność nie dopisała, mimo, że artyści starali się wywiązać z zadania jak najlepiej. Na wyróżnienie zasługują pani Kniawiewicz. Pan Sliwinski wywiązał się bardzo dobrze. Jak również na uznaniu zastąpili pan Karbowski, pani Natęcz i pan Bończa.

Kradzież w pociągu. Dnia 22 b. m. w pociągu N 19, pasażerowi jadącemu z Warszawy do Sosnowca p. Stanisławowi Grelnikowi rzemieślnik skradł z palta portfel z 35 rb.

Węgiel droższy. Wskutek przedkjej zimy i w Zagłębiu węgiel droższy; gdy dawniej płacono za korzec węgla 65 kop., teraz płać 80 k. i drożej.

Z Warszawy.

Wybory do Rady państwa. W czwartek o godz. 11 rano, w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbyły się wybory członka Rady państwa, na miejsce p. Józefa Ostrowskiego, który się był zrzekł mandatu. Wyborom przewodniczył z urzędu Włodzimierz ks. Czwartwyński. Na ogólną liczbę 60 wyborców z 10 guberni Królestwa, przybyło 57. Nieobecni byli pp.: Leon Hempel, Stanisław Chaniewski i Michał Bojanowski. Po zaproszeniu na sekretarza p. Stefana Godlewskiego, uskuteczniłono głosowanie kartkami.

Wystawione zostały kandydatury: 1) Henryk hr. Potockiego, h. 30; 2) Zygmunta hr. Wielopolskiego, g. 26; 3) Tomasza hr. Potockiego, g. 1.

Powinął br. Wielopolski i hr. Tomasz Potocki zrzekli się swych kandydatur, balotowano gółkami jedynie Henryka hr. Potockiego, który otrzymał 50 gółek białych i 6 czarnych.

Hr. Henryk Potocki, jak wiadomo, należy do stronnictwa polityki realnej. Narodowi demokraci, wyrzekli się własnej kandydatury, głosowali za tym kandydatem.

Zamknięcie związków zawodowych. Za szkodliwą działalność zawieszono następujące związki: „Związek zawodowy zdunów”, „Związek zawodowy krawców”, „Zawodowy związek szweców i kamazników”, „Zawodowy związek pracowników drukarskich i introligatorskich”, „Zawodowy związek pracowników w zakładach przemysłowych i handlowych”.

Prócz tego zamknięty został „Kielecki oddział Towarzystwa kursów dla dorosłych”.

Stypendja. „Warsz. Dniem.” donosi, że kancelarja warsz. okręgu naukowego sporządziła spis wakujących stypendjów szkolnych na rok 1908/9, któremi rozporządza zarząd okręgu. Spis zawiera 204 stypendja.

Z Cesarstwa.

Pierwsza kobieta—technik Potworowska, w tych dniach została, po złożeniu odpowiedniego egzaminu, zaliczona na listę urzędników petersburskiego okręgu dróg i komunikacji.

Niemal jednocześnie, w moskiewskim sądzie okręgowym, w sprawie kryminalnej, z udziałem sędziów przysięgłych, wystąpi, jako obrońca, po raz pierwszy w Rosji kobieta—advokat, p. Irman.

Kara za pornografię. Redaktora miesięcznika „Złotoje Runo”, p. Riabuszyńskiego, który niedawno popełnił zamaż samobójczy, pociągnięto do odpowiedzialności karnej za dwa artykuły z jego pisma: „Kupidonowa powiaska” i „Dzień szesdziesiąt siedmioj”, jako zawierające ustępy wyraźnie pornograficzne.

Różne.

Niezłyty proces toczył się przed paru dniami w Hajsynie (gub. podolska). Akt oskarżenia opowiadał: żyd jechał na wózku chłopskim przez las, gdzie spotkał wóz z 2 jeszcze chłopami. Ci zaproponowali furmanowi, ażeby im „sprzedał żyda” za 20 kop., poczem wzięli go i zaprzęgnęli do wozu razem z koniem, a popędzając żyda bili go batem. Na szczęście nadjechał inny wóz, a siedzący w nim podróżny uwolnił żyda i dał o tem znać do policyi.

Sąd skazał chłopca, który „sprzedał żyda” za 20 kop., na 12 lat robót ciężkich; drugiego chłopca, który zaprzęgnął żyda do wozu, na 10 lat robót ciężkich; a trzeciego, który bił żyda batem, na 3 i pół roku rot aresztanckich.

Zgwałcenie w klasztorze. „Głos Samary” donosi o gwałcie, którego ofiarą padły dwie nieletnie siostry, wychowane w samarskim klasztorze żeńskim. Śledztwo wykazało, że sieroły brane na wychowanie do klasztoru, były traktowane bardzo źle. Dzieciom nie dawano żadnego wykształcenia, bito, źle karmiono—wogóle nikt się o nie nie troszczył. Pewnego razu, o godz. 12 w nocy, weszło do klasztoru jakichś dwóch mężczyzn, którzy zgwałcili dwie dziewczynki Frosię i Zinę i najspokojniej wyszli, nie zatrzymani przez nikogo. Przełożona chciała z początku ukryć zbrodnię, jednakże wtroczył się archijerej i zażądał urzędowego śledztwa.

Dziewczynki mieszkały z początku w tej części klasztoru, gdzie mieszkała przełożona, która później pomieściła dzieci w skrzydle, do którego wejście było z ulicy, co utatwilo zbrodnicze wejście. Pisma rosyjskie, opisując zbrodnię, dziwią się, jakim sposobem do klasztoru żeńskiego mogli wejść mężczyźni, a tym bardziej wyjść nie zauważeni przez nikogo po spełnieniu zbrodni, która nie obyla się bez krzyków. Jednakże relacje „Głosu Samary” wyjaśniają nieco ten fakt. Śledztwo ustaliło, iż „są podstawy do przypuszczenia, że wogóle do klasztoru często dostawali się mężczyźni”.

Grzeby Puryzkiewicz. „Riec” donosi, że dyrektor instytutu górniczego, Fiedorow otrzymał od Puryzkiewicza list z dołączeniem 10

egzemplarzy gazety „Kołokoł“, w której było wydrukowane doniesienie głównej Rady Związku Archaniola Michała o wypadkach uniwersyteckich wogóle, a o wypadkach w instytucie w szczególności. W liście pisanym na maszynie jest dopisek, zrobiony ręką Puryszkiewicza, pełen gróźb pod adresem tych studentów, którzy są wymienieni w „doniesieniu“, jako główni przywódcy ruchu.

Dyrektor instytutu odesłał list do prokuratora, a kopję wręczył ministrowi handlu, pod którego zarządzeniem pozostaje instytut, i naczelnikowi miasta, z żądaniem opieki nad tymi studentami, którym grozi Puryszkiewicz.

Nieprowadzenie.

Nie powodzi się stanowczo flocie rosyjskiej. Przed kilku tygodniami osiadł na mieliźnie świeżo zbudowany zagranicą krążownik pierwszej klasy, teraz podobny wypadek spotkał krążownik szkolny „Oleg“, na którym uczniowie szkoły marynarki wybrali się w podróż. „Oleg“ osiadł na mieliźnie w odległości 50 sążni od brzegu koło latarni „Steinort“. „Nowoje Wremia“ pisze z tego powodu:

„Nie po raz pierwszy musimy wymienić się przed zagranicą za naszą flotę. Ale okoliczności, wobec których osiadł na mieliźnie „Oleg“, są szczególnie zaawstydające. Przedewszystkiem należy, chociażby w teorii, na okręt, na którym odpływają zagranicę uczniowie marynarki, wyznaczyć najlepsze siły oficerskie. Jednakże położenie krążownika, zwróconego przodem do brzegu w odległości 50 sążni od latarni, świadczy, że komendant okrętu omylił się, nie mniej, niż na 90 stopni i zamiast płynąć równoległo do brzegu, skierował statek w pełnym biegu wprost na brzeg. Mówią, że uczniowie pierwsi zauważyli tę omyłkę komendanta i zwrócili mu na to uwagę. Ale komendant p. Girs, uważał siebie za tak wprawno marynarza, iż nie usłuchał rad młodzieży i w ciągu kilku minut pewną ręką wpakował statek wprost na kamienie przy brzegu.“

Podobno, jak twierdzi „Now. Wrem.“, p. Girs, obecny komendant krążownika pierwszej klasy, zaliczany do „najlepszych sił“, nigdy jeszcze nie był na morzu, gdyż najdalsze kursy, jakie odbywał, kończyły się w Kronstadtzie.

„A wielu jeszcze—kończy „Now. Wr.“—takich dzielnych oficerów jest w naszej flocie! I cóż dziwnego, że nasza marynarka stoi tak lichy?“

Według ostatnich wiadomości dzienników petersburskich, w związku z katastrofą, której uległ statek wojenny „Oleg“, pozostaje dymisją wice-admirała Nikonowa, naczelnika floty i portów morza Bałtyckiego. Na jego miejsce zostaje naznaczony kontr-admirał Grigorowicz.

Krążownik „Oleg“ już został ściągnięty z kamieni i przyprowadzony do Libawy.

Z zagranicy.

Awanturczy królówicz. Do „Daily Express“ donoszą z Białogrodu o przykraj scenie, która rozegrała się rzekomo w serbskim pałacu królewskim. Gdy mianowicie król Piotr robił synowi swemu wobec kilku oficerów wyrzuty z powodu mów podburzających przeciwko Austro-Węgrom, następcą tronu rzucił się na ojca. Obecni w pokoju oficerowie zasłonili króla, przez co uniknięto niemilego starcia.

Według wersji, podanej przez gazety wiedeńskie, zajście przedstawia się jak następuje: Kiedy król Piotr, w obecności oficerów i ministrów, robił następcy tronu wyrzuty z powodu podburzania ludu, książe Jerzy, w przystępie wściekłości z podniesioną ręką rzucił się na króla. Ministrowie wyparli księcia do sąsiedniego pokoju, skąd on znowu pobiegł na zgromadzenie studentów i młodych oficerów gdzie oświadczył, że nie ścierpi, aby król pchał w dalszym ciągu Serbię w jarzmo turckie.

W kołach dworskich zajście to wywołało nadzwyczaj przykre wrażenie.

Polak—wielkorządcą Indochin.

Na dalekim wschodzie, nad oceanem Spokojnym, niedaleko Chin przyjmują właśnie przedstawiciela potężnej Francji, Polaka, p. Klobukowskiego. Został on mianowany generalnym gubernatorem Indochin, wielkiej kolonii francuskiej w Azji Wschodniej.

Antoni Klobukowski urodził się w mieście Okser w 1855 roku, jako syn byłego oficera wojska polskiego i matki Francuzki. Niższe szkoły ukończył w mieście rodzinnym, a wyż-

sze w Paryżu, gdzie ukończył prawo. Dzięki zdolnościom, jakie okazywał już w czasie nauki, doszedł szybko do wysokiego stanowiska urzędowego.]

Zaimował się wielo stosunkami zjazyckimi, odbył drogę handlową z Indji do Chin środkowych, zwiedził Tybet i Kaszmir. W roku 1901 mianował go rząd francuski posłem swoim w Banghoku; zajmował się bardzo czynnie uregulowaniem stosunków handlowych między Francją a Sjamem.

Powodzenie swoje rodak nasz zawdzięcza zdolnościom i sumiennosci, i jakie w służbie poprzedniej okazał. Będąc małym chłopcem uczęszczał do szkoły polskiej przez lat sześć, zna więc dobrze język polski i uważa się poniekąd za Polaka.

Indo-Chiny liczą dwadzieścia pięć milionów mieszkańców. Klobukowski ma pod sobą wice-gubernatora Kochinchiny i ministrów: Annamu, Tonkinu, Kambodży i Layosu, dysponuje siłą zbrojną, stanowi o losie legjonu urzędników, układa budżet i zatwiera wydatki, znosi się wprost z ościennymi mecarstwami i królów w istocie samodzielniej, niż niejednen z najpotężniejszych władców europejskich.

Na zakończenie przygoda prawdziwa z życia ministra prezydenta w Banghoku.

Klobukowskiemu polecono zawrzeć nowy układ z Sjamem. Po kilku miesiącach przedwzrostu pertraktacji z ministrem jego królewskiej mości król Phra Shomreta Paramindra Chulalongkorna I-go, układ został zredagowany. Ba, ale złoty minister jeszcze zwłoczył z podpisaniem, jeszcze wracał do oddawna zaniedbanych spraw.

Klobukowski z całą zimną krwią zahartowanego do wszelkiego zwlekania człowieka znośił cierpliwie coraz dziwniejsze wybiegi sjamskiego kolegi, mniemając, że na koniec obciwość ministra kolorowego da się zaspokoić z korzyścią dla Faancji. Daremnie zdziwien! Złoty minister miał apetyt niezaspokojony i spokój niewyczerpany. Po raz setny zapowiadał, że w najkrótszym czasie podpisze układ, i poraz setny, w krytycznej chwili, uchylał się od podpisu.

Klobukowski nie wiedział, co począć, Paryż gwałtowno o układ, Chulalongkorn niby wciąż rozkazywał swemu ministrowi... A minister, po kilkugodzinnej naradzie z Klobukowskim po uczynionych mu ustępstwach, kłaniał się do ziemi i obiecywał przyjąć jutro. Aż wreszcie cierpliwość Klobukowskiego wyczerpała się.

Złoty minister snąc tego nie przeczuwał, bo znów zjawił się na naradzie, znów dwie godziny kiwał się na dywanie, znów wznosił oczy do nieba, znów swymi ośmiociałowymi paznokciami się delektował i znów szczyrzył dobroliwie swe czarno-malowane zęby, a w ostatku zakończył swem ulubionem „jutro“.

Krew zagrała w Klobukowskim — krew bodąże Klobukowskich, bo w odpowiedzi porwał złotego ministra nie za hajdawery (gdyż minister króla Chulalongkorna tego stroju wdzięcznego nie używał), lecz za spódniczkę, zwinął nim młynka i wyrzucił za okno.

Działo się to na dole, więc złoty minister przyszedł do siebie szybciej, niż Klobukowski po irytacji... i ku zdumieniu posła francuskiego, zabrał się co tchu do powrotu przez okno do pokoju.

— Co?... Czego jeszcze?—wybuchnął gnójnie Klobukowski.

— Nic, synu księżyczka, ciotko słońca! Pozwól mi tylko podpisać...

I minister króla Phra Schomreta Paraminora Chulalongkorna I-go podpisał bez zwłoki układ z Francją...

Telegramy.

Wzlot balonu Parsevala.

Berlin 23. Balon majora Parsevala, który w dniu 16 września uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wypuszczono wczoraj po reparacji na raz pierwszy w powietrze, w obecności komisarza rządowego. W balonie zajęło miejsce 5 osób. Wzlot trwał krótko, lecz udał się dobrze.

Tragedja życiowa.

Berlin 23. Wczoraj wieczorem znaleziono martwe ciało Bertę Köding, rozwiedzionej żony pewnego stolarza, oraz jej 4-letniego synka. Powiesiła ona najpierw dziecko potem siebie, ponieważ wskutek choroby niezdołna była do dalszego zarabiania na życie szyciem.

Ważna misja.

Cotyją 23. Prezes ministrów Tominiwicz wyjechał z ważną misją do Rzymu.

Rozbicie pociągu.

Krzemieńczuga 28 TAP. Pociąg towarowy inązy z Krzemieniczuga uległ katastrofie na stacji Bielowody, 6 wagonów rozbitych droga była cały dzień zawałona.

Pokój.

Wiedeń 28 TAP. „Frendenblat“ rozważając turecko-bułgarski konflikt wyraża nadzieję ostatecznego pokojowego rozstrzygnięcia.

Wypadek z automobilem.

Berlin 23 TAP. Poranne gazety donoszą: wczoraj po odjeździe rekrutów zdarzył się smutny wypadek. Kiedy cesarski automobil wracał wolno z Szczecińskiego dworca, wskutek ciżby wpadła pod niego niemłoda kobieta. W automobilem znajdowali się: cesarz, następcą tronu i księżęta. Z rozkazu cesarza poszwan-kowaną umieszczono w klinice uniwersyteckiej, gdzie skonstatowano wstrząśnienie mózgu, ale bez groźniejszych następstw.

Napady.

Władykaukaz 28 TAP. Wczoraj w centrum miasta 10 rabusiów napadło na magazyn fabryczny z którego zabrali różnych towarów wartości 7,000 rb. oraz gotówką 600 rb.

Wystąpi w pogon koczacy ranili jednego człowieka podejzranego o udział w napadzie.

Charków 28 TAP. Dodoszą ze stacji Ugłowej iż ograbiono obywatela ziemskiego w powiecie kypańskim. Bandyci w liczbie 6 osób zabrali mu 50,000 rb. z tych 10,000 rb. w złocie.

Zaślubiny.

Berlin 23 TAP. Na zamku królewskim odbył się ślub syna cesarza Wilhelma Księcia Augusta Wilhelma pruskiego z księżną Aleksandrą Wiktorją Hol-Luksemburską.

Obstrukcja kolejowa.

Wiedeń 28 TAP. Z powodu obstrukcji na kolejach północnych minister komunikacji ogłasza, że w razie wybuchu strajku przedsięwzięmie środki, jakimi rozporządza, przeciw strajkującym.

Katastrofa kolejowa.

Stargard 28 wł. Wczoraj wykołosił się na linii Stargard — Pyritz, na stacji Klützów, pociąg. Według urzędowego sprawozdania odniesień poranienia pałac i jeden z hamulczych, ostatni ciężkie. Według dotychczasowych dochodzeń przyczyny wypadku szukać należy w tym, że zbrodnicza ręka uszkodziła latarnię sygnałową.

Autonomia uniwersytetów i senat.

Petersburg 28 wł. Dziś senat przystąpił do rozpatrzenia słynnych „wyjaśnień“ p. Szwarca, obcinających autonomię uniwersytecką. Spodziewana jest decyzja ostateczna, przychylna dla ministra oświaty.]

Gwarancja terytorjalna.

Wiedeń 28 wł. Austro-Węgry, dzięki bezpośrednim rokowaniom z Turcją, osiągnęły porozumienie. Austria obejmuje gwarancje terytorjalnej nietykalności Turcji na Bałkanach.

Podróż ministra spraw zagranicznych.

Berlin 23 wł. Izwolski wraca z Berlina z powrotem do Paryża.

Bojkot.

Tryest wł. Bojkot Lloyd'a austrackiego słabnie. W Konstantynopolu i Smyrnie wyładowano towary z okrętów austrackich.

Kredyty wojenne.

Belgrad 28 wł. Skupczyna uchwaliła w drugim czytaniu kredyty wojenne.

Obsadzenie pułkami.

Pesz 28 wł. Baron Aehrenthal oświadczył, że północnie monarchii obsadzone zostaną wyłącznie węgierskimi pułkami, a żołnierze Serbowie i Rumuni przewiezieni będą do innych miejscowości.

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

Plauen 23 wł. Silne wstrząśnienia w Górny Voglandzie powtórzyły się wczoraj. Są one połączone z eksplozjami, po których następuje głucho gromot. Także z wielu miejscowości północno zachodnich Czech donoszą o wstrząśnieniach ziemi. W Plauen odczuło około 10 wieczorem tak silnie wstrząśnienia, jakich nigdy w Voglandzie nie było. Trzęsienie trwało całą noc, a także dziś rano niepokoiły ładność nowe wstrząśnienia.

Wzlot balonu Zeppelina.

Friedrichafen 23 wł. Zapowiedziany na dziś rano wzlot balonu „Zeppelin I“ nie mógł się odbyć z powodu zbyt silnego wiatru. Próba wzlotu miała nastąpić dopiero w południe.

OFIARY.

Roman Szymala kolporter na kościół w Starokrzepicach 20 kop.

Rozkład jazdy pociągów na kolei W. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.					W stronę Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przy- chodzą	Poszły	Odch- dzą	Czas	Nr	Pociągi	Przy- chodzą	Poszły	Odch- dzą	Czas
19	Osobowy	6.89	12	6.51	rano	18	Osobowy	6.84	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.87	19	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.87	8	2.45	po połud.	88	Osobowy	9.18	12	9.25	wieczorem
17	"	5.41	12	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	6	7.26	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
87	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.42	8	9.50	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.18	12	11.30	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	8.86	10	3.46	po połud.
69	IV klasa do Sosnowca	—	—	4.00	po połud.	70	IV kl. z Sosnowca	8.45	—	—	rano.

na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.30, rano, 12.30, 3.30, 6.30 po połud. oraz w święta o 2.30 po popoł. w razie potrzeby.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.56 r., 10.06 r., 1.06, 5.06 po połud., 8.24 wieczorem, oraz w święta o 6.18 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantki, odchodzi: o 7.30 r., 2.00, 5.32 po południu, oraz w święta o 11.30 przed połud.
 Z Hantki do Częstochowy, odchodzi: o 8.12 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.30 rano, 6.30 wiecz. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.54 rano, 7.17 po połud.
Uwaga. W dniе święteczne pociągi po południu do Blachowni i z powrotem nie są uruchamiane.

Fabryka wyrobów krolejowych egzystująca od 1871 roku.
 Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrzozy, feretryny, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachymy, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frezde, medaliki, obrzozy i t. p. Buduje ofortarze nowe i stare **po czaście.** Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz
 w Częstochowie ul. Św. Barbary № 4.

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”
 w Częstochowie, III-cia Aleja № 50.
 Telefonu Nr. 188.

Przy najrozleglejszem pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Skład sukna i kortów D. ZYSSER
 Częstochowa, Aleja i № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

Wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności D. Zysser.

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY

VICHY

WODZIEL RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samej wody alkalicznej i gazowej.

Potrzebny zecer
 oferty do drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Pierwszorzędna Pracownia i Magazyn
 wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych
JANA SZEFLERA
 (dawniej St. H. Grünmana)
 Aleja II, dom Imicha № 16 w Częstochowie

POLECA:
 wybór bizuterji złotej z drogiemi kamieniami, jako to: pierścionki, brzołki, kolczyki, bransolety, brzołki krzyżki, tańczuszki damskie i męskie, oraz platery stolowe i fantazyjne.

Przyjmuje się zlecenia na żetony medale pamiątkowe, monogramy, faksimile, i wogóle wszelkie obstatunki w zakresie jubilerstwa wchodzące.
Ceny fabryczne.
 1027 45-2

Podziękowanie.
 Niniejszym składam publiczne podziękowanie p. Świeżemu, za wykonanie stylowych i praktycznych restauracyjnych mebli, p. K. Byłańskiemu za artystyczne wymalowanie ścian i napisów. P. Wolańskiemu za robotę malarską i tapetowanie, p. Buchalskiemu, Kapuścińskiemu i innym za przyjeczenie się do odwiedzenia mej restauracji.
 Z poważaniem
M. Raziński restaurator.

Wateę, wałki i kit do OKIEN
 POLECA
SKŁAD APTECZNY
Wacława ORZEŁ
 w Częstochowie, III Aleja № 48.

Kupię maszynę do kopjowania
 ze stolikiem w **dobrym stanie.**
 Wiadomość w Redakcji.

CONSTIPATION FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

PILULES DE CASCARA MIDY

Doza: 3 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
 Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Zawiadomienie.

Proszę wszystkich nabywców placów na **Stradomiu** aby w Czwarętek zgłosili się do porozumienia następnie w poniedziałek dnia 26 października r. b. wyjazd do Piotrkowa dla sformowania Aktów kupna, również z upoważnieniem P. Wietrzykowskiemu na tychże placach są dwa domy drewniane, starannie wykonane z dobrego materiału do sprzedania wraz z placami.
 Adres: Browar Bór Gawlikowski.
 1409

POŹCZOCHY. Pracownia pończoch i nadrabianie. Tanie i bo w prywatnem mieszkaniu, Aleja II № 81 K. Kieszczyńska.
Student uniwersytetu, przygotowuje na świadectwa i maturę. III Aleja № 71 miesz. 3, Pawłowicz. 1406-5.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców **M. A. Lubieński!** udziela lekcji w gimnazjum zgłosem i polskiem im. Mickiewicza, a także na sali Harmonii i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd.
 Zginął paszport wydany gminą Łuków gub. Warszawskiej, na imię Aleksandra Adamowskiego. Złoty w Redakcji.

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja I № 12 Adama Świeżego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412-39-1
 Od 1. Roku mieszkanie 2 pokoje s tanio do wynajęcia, może być stażnia, górna na pastę, szopa i wozownia przy ulicy Nowej № 46. 1299-12-3
Potrzebna do inteligentnego domu kuchnia przychodnia w godzinach poobiednich, paniątka do dzieci. Pierwszeństwo mają freblówki. Zgłoszenia codziennie od 11 do 1-jej, ul. Mikołajewska 12 mies. 28. 3-3
Pokoje do wynajęcia. Teatrnia 1432-4-2
 88 m. 8.

St. Szczawiński
 w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

Poleca świeżo otrzymane towary:
Kawior Astrachański bez soli
 Losos, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Anchovis, Kilki, Marynaty z ryb, Homary, Słodkie królowskie, Sery: Roquefort, Brie, Ziemią, Camembert, Szwajcarska, Litewski i inne. **Owoce, Wędliny Litowskie, Konserwy z jarzyn, Buljon, Maggi** wyborna przyprawę do zup i sosów oraz **OGORKI NIEZYMNSKIE** w butelkach po kopie.

IMPORT WIN Węgierskich i Francuskich